



Sygn. akt I UK 259/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa K.W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...]

z udziałem zainteresowanej R. Spółki z o.o. w [...]

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 czerwca 2017 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. akt III AUa .../14,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od skarżącej na rzecz
pozwanego kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 r. na skutek apelacji organu rentowego zmienił

wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] Ośrodka Zamiejscowego w [...] z dnia 3 września 2014 r. w punkcie 1 w ten sposób, że ustalił, iż odwołująca K. W. od dnia 2 stycznia 2014 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik „R.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w [...], zaś podstawa wymiaru składek na te ubezpieczenia wynosi 3.896,97 zł (punkt I), oddalił apelację w pozostałej części (punkt II) oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (punkt III).

W sprawie tej ustalono, że odwołująca jest absolwentką prawa, odbywała aplikację radcowską, od maja 2012 r. była zatrudniona w Spółce „P.” z o.o. na stanowisku specjalisty do spraw administracyjno-prawnych. Planowała rozpoczęcie działalności prawniczej na własny rachunek na trzecim roku aplikacji radcowskiej, jednak po rozmowach z ojcem A. Z. postanowiła, że nie będzie zakładać nowej działalności gospodarczej, lecz działalność prawniczą będzie realizować w ramach istniejącej już spółki rodzinnej „R.” z siedzibą w [...], której działalność zostanie rozszerzona o takie usługi, a ona zostanie zatrudniona na podstawie umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu spółki i zastąpi w pełnieniu tej funkcji swojego ojca. Spółka „R.” od 2004 r. przystępowała do przetargów dotyczących wykonywania prac budowlanych dla kopalń, natomiast od 2010 r. z powodu trudnej sytuacji na rynku, spółka faktycznie nie prowadziła działalności oraz nie zatrudniała pracowników. Decyzja o pracy odwołującej w spółce zapadła w październiku 2013 r., jednakże dokonanie formalnej zmiany na stanowisku prezesa zarządu możliwe było dopiero w grudniu, w okolicach Świąt Bożego Narodzenia, gdyż wówczas mógł przyjechać drugi ze wspólników – K. Z.c (siostra odwołującej), która mieszka na stałe w W. Odwołująca została powołana do pełnienia funkcji prezesa zarządu Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 23 grudnia 2013 r. W tym samym dniu została zawarta pomiędzy odwołującą a Spółką R., reprezentowaną przez pełnomocnika powołanego Uchwałą Zgromadzenia Wspólników – A. Z., umowa o pracę na czas nieokreślony, z zadaniowym systemem czasu pracy, na stanowisku prezesa zarządu, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 9.000 zł brutto z datą rozpoczęcia pracy od 2 stycznia 2014 r. W umowie wskazano siedzibę spółki oraz teren województwa [...] jako

miejsce wykonywania pracy, a w przypadku otwarcia biura w J., miejscem wykonywania pracy byłoby także to biuro. W umowie o pracę wskazano, iż do zadań odwołującej należy w szczególności: zarządzanie spółką, wznowienie jej działalności, w tym w szczególności wzięcie udziału w przetargu na roboty budowlane w zakresie obiektów górniczych, a w przypadku zawarcia umowy na roboty budowlane odwołująca miała zatrudnić pracowników fizycznych niezbędnych do wykonania przedmiotu zamówienia. Odwołująca przeszła szkolenie w zakresie BHP, posiadała zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku prezesa zarządu. Została omyłkowo zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia zawarcia umowy o pracę - od 2 grudnia 2014 r. a nie od dnia rozpoczęcia pracy, co zostało zauważone przez pracownika biura rachunkowego obsługującego spółkę i skorygowane w dniu 14 lutego 2014 r. W dniu podpisywania umowy o pracę odwołująca nie wiedziała, że jest w ciąży. W styczniu 2014 r., zanim odwołująca stała się niezdolna do pracy (od dnia 21 stycznia 2014 r.), pozyskała nowych klientów, zorganizowała działalność prawniczą spółki, przygotowała wzór dokumentu ofertowego, papier firmowy i nowe logo spółki, rozpoczęła świadczenie usług prawnych na rzecz klientów spółki. W dniu 21 stycznia 2014 r. zawarła umowę ze spółką cywilną „T.” na kompleksową obsługę prawną, z M. B. prowadzącą działalność gospodarczą, na wykonanie regulaminu sklepu internetowego. Nadto w dniu 14 stycznia 2014 r. zawarła porozumienie z kancelarią radców prawnych i adwokatów [...]odraża o przejęciu zobowiązań wynikających z umowy monitoringu firmy D. od dnia 15 stycznia 2014 r. Od dnia 21 stycznia 2014 r. ubezpieczona stała się niezdolna do pracy w związku ze stanem zdrowia związanym z ciążą. W czasie trwania niezdolności do pracy odwołującej, obowiązki w zakresie obsługi prawnej przejął jej mąż W. W., który również jest absolwentem prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu [...]. Obowiązki te przejął na podstawie umowy o dzieło z dnia 21 stycznia 2014 r. i zasadniczym jego zadaniem była obsługa prawna pozyskanych już klientów do czasu powrotu do pracy ubezpieczonej. Kontestowaną decyzją organ rentowy stwierdził, że odwołująca nie podlega od 2 stycznia 2014 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik Spółki R., bowiem jej działania zmierzały do obejścia prawa i uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że w dniu 23 grudnia 2013 r. faktycznie doszło do zawarcia umowy o pracę między Spółką R. a odwołującą, która to umowa nie była czynnością prawną pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., a tym samym czynnością nieważną. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że ubezpieczona podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik u płatnika składek „R.” Sp. z o.o. w [...] od dnia 2 stycznia 2014 r. Z powyższym zgodził się Sąd drugiej instancji, choć w jego ocenie w sprawie doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego w części dotyczącej wynagrodzenia odwołującej mającego stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, a także świadczeń z tych ubezpieczeń. Podniósł, że ustalenie w umowie o pracę, że odwołująca, jako jedyny pracownik spółki, zatrudniony także w pełnym wymiarze u innego pracodawcy, w pierwszym miesiącu wznawiania działalności spółki, miałyby uzyskiwać wynagrodzenie odpowiadające wynagrodzeniom osób zarządzających przedsiębiorstwami czy też wyższej kadry zarządzającej (w kontekście wysokości przyszłych świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa), należy uznać za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Miarkując wysokość spornego wynagrodzenia Sąd Apelacyjny przyjął za Obwieszczeniem Prezesa GUS z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku, w pierwszym kwartale 2014 r. (M.P. z 2014 r., poz. 288) kwotę 3.896,97 zł jako najkorzystniejszą spośród obwieszczanych kwot przeciętnego wynagrodzenia w spornym okresie.

Odwołująca zaskarżyła kontestowany wyrok w punkcie pierwszym w części, tj. w zakresie zmieniającym wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że ustala podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe w wysokości 3.896,97 zł oraz w punktach drugim i trzecim w całości. W skardze kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie: 1/ art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 § 1 k.p. przez błędną wykładnię i uznanie, że wynagrodzenie, jakie otrzymywała odwołująca biorąc pod uwagę zakres jej obowiązków,

ewentualną odpowiedzialność, kwalifikacje, średnie wynagrodzenia na rynku pracy oraz fakt, że zawierała umowę o pracę nie wiedząc, że jest w ciąży, narusza zasady współżycia społecznego z uwagi na świadome otrzymywanie korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych jego uczestników, podczas, gdy naruszenie tych zasad nie miało miejsca, 2/ art. 378 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic apelacji z uwagi na fakt, że organ rentowy nie zarzucał wyrokowi Sądu pierwszej instancji, iż błędnie przyjął, że wysokość otrzymywanego przez odwołującą wynagrodzenia jest zbyt wysoka i narusza tym samym zasady współżycia społecznego, a jedynie, iż stosunek pracy jest pozorny, narusza zasady współżycia społecznego a sama umowa została zawarta w celu obejścia prawa.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne: 1/ „czy w sytuacji, w której odwołująca zawierając umowę o pracę nie wiedziała, że jest w ciąży, jednocześnie posiadała odpowiednie kwalifikacje do pracy na zajmowanym stanowisku, a jej wynagrodzenie nie przekraczało stawek rynkowych, można mówić, iż świadomie osiągała nieuzasadnione korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu, co powinno prowadzić do częściowej nieważności umowy i miarkowania wynagrodzenia?”, 2/ „czy w sytuacji, w której pracownik pełniący funkcję prezesa zarządu spółki otrzymuje wynagrodzenie w granicach niewykraczających poza średnie stawki rynkowe m.in. według danych GUS, u pracodawcy brak jest pracowników zatrudnionych na podobnym stanowisku i wynagrodzenie odpowiada jednocześnie kwalifikacjom i odpowiedzialności wymaganej na danym stanowisku można uznać, iż wykracza ono poza zasady ustalania wysokości wynagrodzenia za pracę wskazane w art. 78 k.p. a tym samym narusza zasady współżycia społecznego (art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p.)?”, 3/ „czy sam fakt opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne za jeden miesiąc poprzedzający korzystanie ze świadczenia chorobowego powoduje, iż ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie narusza zasady współżycia społecznego i powinno ulec miarkowaniu?”, 4/ „czy w sytuacji, w której organ rentowy uznaje, iż brak jest podstaw do podlegania ubezpieczeniom społecznym przez odwołującą, ponieważ w jego ocenie zawarta umowa o pracę jest pozorna i narusza zasady współżycia społecznego i w tym zakresie apeluje, wnosząc o

oddalenie odwołania strony, Sąd Apelacyjny jest władny do badania kwestii wysokości wynagrodzenia oraz zmiany wysokości podstawy wymiaru składki, skoro nie było to przedmiotem zarzutu organu rentowego?”. Dodatkowo skarżąca wskazała, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów w zakresie tego, w jakich sytuacjach może dojść do miarkowania przez Sąd Pracy wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składki oraz, że w zakresie wskazanych naruszeń prawa materialnego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, oddalenie apelacji w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw na gruncie związania Sądu Najwyższego granicami zaskarżenia oraz jego podstawami (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Wobec braku kasacyjnego zaskarżenia wyroku Sądu drugiej instancji przez organ rentowy ten *prima facie* „tolerancyjny” wyrok uprawomocnił się w części ustalającej podleganie skarżącej pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Sporna pozostała wysokość uzgodnionego wynagrodzenia w kwocie 9.000 zł miesięcznie, przyznanego skarżącej, która została zatrudniona na stanowisku prezesa „reaktywowanej” firmy (zainteresowanej R. Sp. z o.o. w [...]), będącej we władaniu bliskich członków rodziny (ojca i siostry) skarżącej. Wedle tego deklarowanego wynagrodzenia płatnik opłacił składki na ustalone pracownicze ubezpieczenia społeczne i zdrowotne od tego wynagrodzenia, które miało stanowić oczekiwaną podstawę wyliczenia skarżącej długoterminowego zasiłku

chorobowego z ubezpieczenia społecznego, a następnie podstawę wyliczenia świadczeń przysługujących z tytułu urodzenia kolejnego dziecka.

Tymczasem, według miarodajnych ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), od 2010 r. zainteresowana firma rodzinna (R. Sp. z o.o.) w [...] faktycznie nie prowadziła działalności ani nie zatrudniała pracowników, a skarżącą zatrudniła na stanowisku prezesa zainteresowanej w okresie korzystania z urlopu wychowawczego w innej firmie (P. Sp. z o.o.) w celu „reaktywacji” działalności zainteresowanej, poszerzonej o usługi prawnicze. Wprawdzie w apelacji organ rentowy koncentrował się na argumentach o pozorowanym zatrudnieniu skarżącej z zamiarem uzyskania przez nią w okresie korzystania z urlopu wychowawczego w innej firmie (P. Sp. z o.o.) wysokiej podstawy świadczeń z ochrony prawa pracy i kolejnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych w związku ze stanem następnej ciąży i urodzenia dziecka przez skarżącą, przeto nawet z tzw. ostrożności procesowej organ rentowy nie podważał ustalonego wynagrodzenia za pracę w kwocie 9.000 zł. W ocenie Sądu Najwyższego, dalsze apelacyjne kontestowanie w całości przez organ rentowy orzeczonego przez Sąd pierwszej instancji pracowniczego tytułu ubezpieczeń społecznych samo w sobie (*explicite*) stanowiło zaskarżenie takiej kwoty wynagrodzenia ze spornego stosunku pracy, który został prawomocnie i z braku kasacyjnego zaskarżenia organu rentowego - prawomocnie uznany za legalny tytuł podlegania skarżącej pracowniczym ubezpieczeniom społecznym. Konkretnie rzecz ujmując, zawarte w zaskarżonej decyzji organu rentowego zanegowanie w całości podstaw i uzasadnienia do podlegania spornym ubezpieczeniom społecznym społecznych sprawiało, że w istocie rzeczy organ ten przyjmował „zerową” podstawę wymiaru składek z zaprzeczonego tytułu podlegania pracowniczym ubezpieczeniom społecznym, co nie wykluczało sądowego weryfikowania i „miarkowania” kontrowersyjnej wysokości uzgodnionego wynagrodzenia za pracę z tytułu zatrudnienia skarżącej w „reaktywowanej” firmie rodzinnej.

W utrwalonej judykaturze dominuje pogląd, że organy i sądy ubezpieczeń społecznych są uprawnione do weryfikacji intencjonalnie zawyżanych deklaracji podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia (art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.), jeżeli następuje to w celu i z zamiarem nadużycia prawa do długoterminowych

świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ustalenie w umowie o pracę nadmiernie wysokiego wynagrodzenia za niezbyt liczne czynności „pracownicze” może być w konkretnych okolicznościach sprawy uznane za nieważne w części przekraczającej zasadę godziwego wynagrodzenia za pracę w rozumieniu art. 78 § 1 k.p. i naruszające zasady współżycia społecznego oraz zasadę solidarności systemu ubezpieczeń społecznych z zamiarem osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem tego systemu oraz „pokrzywdzenia” innych rzetelnych i uczciwych ubezpieczonych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192).

Powyższe oznaczało, że Sąd drugiej instancji był uprawniony do jurysdykcyjnego skorygowania deklarowanej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne skarżącej, która została zatrudniona w zainteresowanej firmie rodzinnej w okresie korzystania z urlopu wychowawczego z innej firmy, już poprzednio korzystając w podobnych okolicznościach sprawy z długoterminowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, z widocznym „gołym okiem” zamiarem „zorganizowania” sobie kolejnej ochrony prawa pracy oraz prawa ubezpieczeń społecznych i skorzystania z zawyżonych długoterminowych świadczeń. Sąd ten zwrócił uwagę na szczególny kontekst faktyczny przedmiotowej sprawy, w której skarżąca „zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy u innego pracodawcy za wynagrodzeniem ryczałtowym, zawiera drugą umowę o pracę ze Spółką „R.”, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem mającym wynosić 8.000 zł” (według umowy 9.000 zł - SN). Przy czym zainteresowana spółka (R.) „nikogo nie zatrudnia, a od 2009 r. faktycznie nie prowadzi działalności, co więcej, ubezpieczona nie rozwiązała umowy o pracę ze spółką „P”. Do tego należy dodać, że w ramach zawartej umowy o pracę skarżąca wykonała jedynie nieliczne czynności przygotowawcze zmierzające do „reaktywowania” działalności zainteresowanej spółki „rodzinnej”, a już po miesiącu takiej pracy korzystała z długotrwałej niezdolności do pracy wskutek choroby i świadczeń chorobowych, a następnie z długoterminowych świadczeń z tytułu urodzenia kolejnego dziecka. W ujawnionych okolicznościach tej konkretnej sprawy jurysdykcyjne obniżenie (skorygowanie) skarżącej deklarowanego wysokiego wynagrodzenia w kwocie 9.000 zł miesięcznie, które rozmijało się z zasadą godziwego wynagrodzenia pracę

(art. 78 § 1 k.p.), do kwoty przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w sektorze przedsiębiorstw w pierwszym kwartale 2014 r. (3.897,97 zł), nastąpiło w uwzględnieniu dyspozycji art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. i tak z nadmierną dla skarżącej „spolegliwością jurysdykcyjną” Sądu drugiej instancji, której tylko z braku kasacyjnego zaskarżenia strony pozwanej nie można było zweryfikować na niekorzyść skarżącej (art. 384 w związku z art. 398²¹ k.p.c.). Oznacza to, że na jurysdykcyjną tolerancję nie zasługują żadne intencjonalne zabiegi skierowane na uzyskanie zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z deklarowaniem i opłaceniem wysokich składek przed okresami zamierzonego lub definitywnego korzystania z długookresowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, ponieważ tego typu działania pozostają w widocznej *prima facie* sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.) oraz z zasadą równego traktowania wszystkich ubezpieczonych w solidarnym systemie ubezpieczeń społecznych (art. 2a ustawy systemowej), z którego przysługują proporcjonalne świadczenia do wymaganego okresu oraz wysokości opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., zasądzając od skarżącej należne pozwanemu organowi rentowemu koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym (art. 98 k.p.c.).

kc